



Hanna Appel
(Toruń)

O adfectatores regni i manipulowaniu historią

*

Wielkie kryzysy polityczne i społeczne, według *opinio communis*, zawsze stanowiły inspirację dla pisarstwa historycznego. Ale podczas gdy inspiracja w sztuce daje na ogół znakomite efekty, to w historii może, niestety, przyczynić się do zafałszowania prawdy lub służyć propagowaniu określonych idei politycznych, co w znacznym stopniu uniemożliwia odtwarzanie faktów i powoduje, że nawet po wnikliwym zapoznaniu się z dostępnymi źródłami musimy przyznać: *ignoramus et ignorabimus*. Ponadto tak powstały zapis dziejów staje się źródłem wielu kontrowersji, szczególnie w odniesieniu do wizerunków nawet najlepiej znanych postaci. Doskonałym tego przykładem mogą być historie odnoszące się do znanych postaci republikańskiego Rzymu, począwszy od Grakchów do śmierci Cezara. Wstrząsy polityczne, które miały wówczas miejsce, tak bardzo oddziaływały na wyobraźnię dziejopisarzy, że opisywana przez nich przeszłość była ewokowana aktualnymi lub niedawnymi wydarzeniami. Tym samym ówczesni dziejopisarze próbowali wyjaśnić, że to, co działo się za ich czasów, nie jest czymś absolutnie wyjątkowym, ale że zdarzyło się już wcześniej, a zatem powtarzalność pewnych zdarzeń mogła wynikać stąd, że w odpowiednim momencie nie wyciągnięto z nich stosownych wniosków.

Przypuszcza się, że historycy późnej republiki piszący dzieje rzymskie od założenia Miasta tworzyli historię niejako od nowa. Mając do dyspozycji bardzo skąpe informacje dotyczące bohaterów z przeszłości, w pewnym sensie przerabiali oni historię tak, by napisana przez nich na nowo była intere-



sująca, pozbawiona luk¹ i miała charakter dydaktyczny. Niestety, dowolność interpretacji i fantazja pisarzy sprawiły, że nie wiemy dzisiaj, ile z przekazanych faktów rzeczywiście się wydarzyło lub miało w szczegółach taki właśnie przebieg. Odnosi się to zwłaszcza do najwcześniejszych wydarzeń w historii Rzymu, m.in. do początków republiki. We wstępie do swego dzieła Liwiusz pisze [*praef.* 6–13], że największym pożytkiem płynącym z poznawania dziejów jest obserwowanie pouczających przykładów, skąd można czerpać wzory do naśladowania i uczyć się, czego unikać. Do takich *exempla* inspirowanych polityczną debatą należą opowiadania o trzech „demagogach”² okresu archaicznego: Spuriuszu Kasjuszu, Spuriuszu Meliuszu i Manliuszu Kapitolinusi.

Przypuszcza się, że po raz pierwszy tych trzech *adfectatores regni* połączył Cynceron. Ilekroć bowiem mówił on o konkretnych wydarzeniach współczesnych lub z niedalekiej przeszłości³, potrzebował jakiegoś porównania do znanych postaci z wcześniejszych dziejów rzymskich. By wzmocnić swoje argumenty odnoszące się do walki z „tyranami”, a jednocześnie przekazać myśl, że tyranobójstwo w rzymskiej republice jest nie tylko dopuszczalne, ale nawet stanowi jej istotę⁴, Cynceron łączył wszystkich niedoszłych tyranów, wymieniając czasami tylko tych z okresu wczesnej republiki, kiedy indziej zaś łącząc ich z „wywrotowcami” z okresu późnej republiki, nierzadko też z aprobatą przywoływał imiona ich zabójców. Nie ulega wątpliwości, że Cynceron czerpał swoje informacje z historii napisanych przez swoich starszych kolegów. Im zaś, podczas spisania dziejów niejako przy okazji, przyświecały także inne cele. Dysponując mniej lub bardziej obszernym materiałem źródłowym często chcieli oni objaśnić jakies *aition*, np. pochodzenie nazw

¹ Zdaniem K. Raafauba, *Between Myth and History*, [w:] *A Companion to the Roman Republic*, (ed. N. Rosenstein and R. Morstein-Marx), Wiley-Blackwell 2006, s. 128: „gaps were intellectually and aesthetically annoying”.

² Wedle terminologii Th. Mommsena: zob. idem „*Sp. Cassius, M. Manlius, Sp. Maelius die drei Demagogen des 3. Und 4. Jahrhunderts der römischen Republik*”, *Hermes* 5, 1870 = *Römische Forschungen*, Bd. 2, Berlin 1879, 153–236.

³ Wszyscy razem są wspomniani w: *de dom.* 101 (wspólnie z Fulwiuszem Flakkusem); *Phil.* 2.87 i 114 (razem z Tarkwiniuszem); *rep.* 2.49 (z Tyberiuszem Grakchem); Kasjusz i Meliusz w: *de amic.* 28 oraz 36. Kasjusz jest oskarżony o dążenie do regnum w: *rep.* 2.60; Meliusz: *p. red. sen.* 56; Manliusz w *Phil.* 1.32 i *Sull.* 27. Interesującą nas „trójkę” później wymieniali także: Florus 1.17 (26) 7; Val. Max. [6.31 a–b] i Ampelius (27.2.4).

⁴ Zob. M. Hillgruber, *Nulla est enim societas nobis cum tyrannis*. *Die antiken Bemühungen um eine Rechtfertigung des Tyrannenmordes mit einem Ausblick auf ihre Nachwirkung in Mittelalter und früher Neuzeit*, *Xenia Toruniensia* VIII, ed. W. Appel, Torunii MMIV, s. 29 nn.



pewnych miejsc, budynków, instytucji i obyczajów. Nierzadko musieli przy tym naginać rzeczywistość do wybranej interpretacji. Czasem działa się tak bez wątpienia kosztem faktów.

Trzeba pamiętać i o tym, że bardzo często znani dziejopisarze byli jednocześnie czynnymi politykami, a więc skupiali, co oczywiste, swoją uwagę na tym, co było zgodne z ich politycznymi zapatrywaniami. I tak np. Licyniusz Macer, którego *Annales* należały do źródeł dostępnych Liwiuszowi, był trybunem ludowym w 73 roku. Kiedy opisywał on konflikty społeczne rozgrywające się we wczesnej republice, stanął naturalnie po stronie plebejuszy, a przy okazji uwydatnił rolę swoich przodków, Licyniuszów⁵, a Waleriusz Antias podkreślał rolę Waleriuszów⁶. Liwiusz i Dionizjusz korzystając z pracy swoich poprzedników, którzy już „przerobili” dawne dzieje tak, by stały się one wzorem dla czasów, w których sami żyli⁷, sami też próbowali interpretować je zgodnie z własnymi wyobrażeniami i celami⁸. Omówione niżej historie mogą być tego najlepszym przykładem.

Spurius Cassius Vicellinus

Wiadomości o Spuriuszu Kasjuszu⁹ znaleźć można u Liwiusza (2, 41) oraz u Dionizjusza z Halikarnasu (8, 69–80). W roku 486 r.¹⁰ miał on sprawować urząd konsula wraz z Prokulusem Werginiuszem. W wyniku przymierza

⁵ Nawet Liwiusz (7, 9, 3–5) jest o tym przekonany, że Licyniusz Macer wspomina konsula Licyniusza dlatego, że chodziło mu o pochwałę własnego rodu. Zob. B. W. Frier, *Libri annales pontificum maximorum the origins of the annalistic tradition*, University Michigan Press 1999, s. 153 n.

⁶ Zob. T. P. Wiseman, *Roman drama and Roman history*, Univers. Michigan 1998, s. 77 n.

⁷ Zob. idem, *Classics in progress: essays on ancient Greece and Rome*, Oxford 2006, s. 296.

⁸ Zob. na ten temat Ch. Smith, *Adfectatio regni in the Roman Republic*, [w:] S. Levis, *Ancient tyranny*, Edinburgh University Press 2006, s. 51. Na temat Liwiusza i badania przez niego źródeł, a raczej niechęci do ich śledzenia, zob. R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy. Books 1–5*, Oxford 1965, s. 5 n.

⁹ Spuriusz Kasjusz nosił przydomek Vicellinus lub Vecellinus lub Viscellinus więcej na ten temat zob. Th. Mommsen, *Römische Forschungen*, Bd. 2, s. 153; R. M. Ogilvie, op. cit., s. 277 n.

¹⁰ Spurius Cassius Vicellinus był także konsulem w 502 oraz 493 roku. Wiemy również, że dwukrotnie odbywał triumf, zob. Dion. Hal. 8.68.69 oraz Val. Max. 6.3.1. W 501 roku sprawował funkcję *magister equitum*. Wielu współczesnych uczonych wątpi w ten trzeci konsulatu (z 486 r.), zob. np. G. Forsythe, *A Critical History of Early Rome. From Prehistory to the First Punic War*, California 2005, s. 193.



zawartego po pokonaniu Herników uzgodniono, że odstąpią oni Rzymianom dwie trzecie swojej ziemi, Kasjusz chciał jedną jej połowę dać Latynom, a resztę rozdzielić między lud rzymski. Oprócz tego, pisze Liwiusz, Spuriusz miał zamiar do tego daru dla ludu dodać jeszcze pewną ilość gruntów publicznych (*ager publicus*). Chociaż były one własnością państwową, mieli je w posiadaniu patrycjusze. I to oni, zagrożeni poniesieniem osobistych strat, zaniepokoiili się pomysłami Spuriusza. Ponadto uważali, że działania konsula zagrażają wolności. Tymczasem drugi konsul, popierany przez senat, i, jak zapewnia Liwiusz, także przez część ludu, który był niechętny rozdawaniu gruntów także sprzymierzeńcom, sprzeciwiał się rozdawnictwu ziemi. Ponadto Werginiusz na zgromadzeniach ludowych przekonywał, że w ten sposób Spuriusz toruje sobie drogę do jedynowładztwa. Zdaniem Liwiusza obaj konsulowie chcieli pozyskać zaufanie ludu, każdy w inny sposób: Werginiusz utrzymywał, że tylko obywatele rzymscy powinni dostać ziemię, tymczasem Spuriusz chciał zjednać sobie również przychyłność sprzymierzeńców. By pozyskać lud, Kasjusz kazał każdemu z obywateli zwrócić pieniądze zapłacone za sycylijskie zboże. Podobno jednak *plebs* przekonany o tym, że w ten sposób kupuje on sobie władzę królewską, wzgardził darem Spuriusza, który za to dążenie do *regnum* został skazany na śmierć. Wyrok został wykonany. Historyk podaje dwie wersje dotyczące wykonania wyroku. Wedle jednej to sam ojciec, Spuriusz Kasjusz, miał rozpatrzyć sprawę i skazać syna na śmierć poprzez biczowanie, a jego majątek poświęcić Cererze (podobno z tych środków ufundowano posąg dla bogini, opatrzony inskrypcją *ex Cassia familia datum*), wedle innej natomiast, bardziej według Liwiusza prawdopodobnej, został on pozwany przed sąd za zdradę stanu (*perduellio*), a lud wydał wyrok skazujący. Dom Spuriusza został zburzony i pozostało po nim puste miejsce przed świątynią Ziemi (*aedes Telluris*). Tę opowieść Liwiusz kończy informacją, że stało się to za konsulów Serwiusza Korneliusza oraz Kwintusa Fabiusza (czyli w roku 483 p.n.e).

Podobnie przedstawia tę historię Dionizjusz z Halikarnasu, u którego znajdziemy ponadto kilka innych szczegółów. Na przykład pisze on, że Spuriusz Kasjusz zapewnił pokonanym Hernikom takie same prawa, jakie mieli Rzymianie i Latynowie, a nawet postawił wniosek o podzielenie całego *ager publicus* między Rzymian, Latynów i Herników (8.70). Tę uwagę (niezależnie od tego, od kogo historyk ją przepisał) Th. Mommsen¹¹ uważa za absur-

¹¹ Th. Mommsen, *Römische Forschungen*, s. 162 nn.



dalną. Wojna z Hernikami była ciężka, a ponadto Spuriusz po wojnie z nimi odbył dwukrotnie triumf. Wymysły tego rodzaju miały zapewne pokazać, że dążył on do *regnum*, ale takie postępowanie nie było ani zabronione, ani nie mogło być traktowane jako zamiar zdobycia władzy królewskiej (*regni occupandi consilium*), twierdzi Mommsen. Zdaniem uczonego zwycięstwo i triumf nad Hernikami mogły faktycznie mieć miejsce, natomiast *lex agraria* Kasjusza i wszystko to, co się z nią wiąże, było późniejszą fantazją. Zdaniem uczonego mamy tutaj do czynienia z fałszowaniem historii dla celów politycznych. W historii Kasjusza „przemycono” relację z niedawnych prób zrównania praw sprzymierzeńców z prawami Rzymian, o co, jak zapewne wiedzieli czytelnicy historyka, walczyli Gajusz Grakchus i Marek Druzus. Lud zazdrosny o te prawa opuścił swoich przywódców, ich propozycje zaś zostały albo wycofane, albo przepadły w głosowaniu, a oni sami, oskarżeni o dążenie do władzy królewskiej, zostali straceni. Th. Mommsen jako pierwszy zauważył¹², że *lex agraria* Kasjusza była nie tyle poprzedniczką ustawy G. Grakcha, jak chce tego Liwiusz, co raczej dzieje Grakcha były wzorem dla historyka w opisie wydarzeń dotyczących Kasjusza. Można to dostrzec nawet w takich szczegółach, jak wydanie edyktu zabraniającego sprzymierzeńcom pojawiania się w Rzymie. Wiemy z Plutarcha, że taki edykt został wydany przez przeciwnika Gajusza Grakcha – Fanniusza (Plut. *GG* 12; Fanniusz uczynił to na polecenie senatu), a w relacji Dionizjusza (o Kasjuszu) – przez konsula Werginiusza (Dion. Hal. 8.72)¹³.

Również inni uczeni¹⁴ uważają, że przykłady zaczerpnięte ze współczesnych wydarzeń posłużyły historykom do konstruowania historii z przeszłości, a przede wszystkim do usprawiedliwienia użycia drastycznych środków przeciwko Grakchom, Saturninowi czy Katylinie. Poparcie Gajusza Grakcha dla sprzymierzeńców przypomina stosunek Kasjusza do Latynów i Herników. Obaj mieli silną opozycję: Werginiusz stał na czele opozycji Kasjusza, a Fanniusz Gajusza Grakcha (Plut. *GG* 12, 1–2. Appian *BC* 1.23). Propozycja Kasjusza, by zwrócić ludowi pieniądze zapłacone za zboże sycylijskie, jest wzorowana na prawie Grakcha, na mocy którego każdy człowiek z ludu miał prawo do miesięcznej racji żywnościowej (App. *BC* 1.21; Plut. *GG* 5.2), roz-

¹² Na ten temat zob. też A. W. Lintott, *The tradition of violence in the annals*, Historia XXVIII/1, [1979], s. 19.

¹³ Por. Liv. 2, 41.

¹⁴ Zob. np. R. M. Ogilvie, op. cit., s. 339; G. Forsythe, op. cit., s. 193; Ch. Smith, *Adfectatio regni in the Roman Republic*, [w:] S. Levis, *Ancient tyranny*, s. 49.



prawa przed sądem przypomina rozprawę *duumviri perduellionis* przeciwko Rabiriuszowi (Cic. *pro Rab.*) w 63 roku p.n.e., natomiast wzmianka u Dionizjusza o proskrybowaniu dzieci Spuriusza mogła być echem posullańskich proskrypcji¹⁵. Niektórzy uczeni dopatrują się tu także podobieństw do *lex agraria* z 59 roku¹⁶.

W całej historii Kasjusza najwięcej kontrowersji wzbudza sprawa jego śmierci. Jak już o tym była mowa, Liwiusz i Dionizjusz podają dwie wersje: według pierwszej Kasjusz miał być oskarżony przez dwóch kwestorów¹⁷: C. Fabiusza i L. Valeriusza Publikolę¹⁸. Według drugiej natomiast jego ojciec miał po rozpatrzeniu sprawy skazać syna najpierw na biczowanie, potem na śmierć. Liwiusz i Dionizjusz z Halikarnasu opowiadają się za pierwszą wersją (oskarżenia przez kwestorów), natomiast Florus (I, 26) i Pliniusz (*NH* XXXIV 9) za drugą. Kasjusz Dio (frg. 19) zaś odnotowuje, że Kasjusz został skazany na śmierć przez kaprys ludu zazdrosnego o jego władzę, chociaż był jego beneficjentem. Również samo wykonanie wyroku jest różnie przedstawiane: Cyce-ron używa słowa *mactare* (składać w ofierze), co implikowałoby rodzaj poświęcenia¹⁹, Dionizjusz natomiast jest zdania, że Kasjusz został strącony ze skały tarpejskiej. Przypuszcza się także, że jeśli Waleriusz Antias był autorem wersji o kwestorach (skoro jeden z nich był Waleriuszem), to pomysł egzekucji wykonanej przez ojca pochodził z wersji wcześniejszej, być może jeszcze z czasów wojny z Hannibalem, kiedy to trybun plebejski C. Flaminusz zaproponował wprowadzenie pewnej kontrowersyjnej ustawy, a jego ojciec użył całej swojej władzy, żeby zapobiec jej uchwaleniu (Val. Max 5.4.5; Dion Hal. 2.26.5; Polib. 2.21.9). Pewne jest to, że przykład Kasjusza miał działać odstrasżająco²⁰.

Tajemnicze *iudicium domesticum*, o którym wspomina Liwiusz w kontekście śmierci Kasjusza, nie jest czymś niezwykłym. Pisze o tym także Wale-

¹⁵ Zob. G. Forsythe, op. cit., s. 194.

¹⁶ Zob. P. Panitschek, *Sp. Cassius, Sp. Maelius, M. Manlius als exempla maiorum*, Philologus 133, 1989, s. 231–145. Zapewne ta uwaga pochodziła z okresu sullańskiego, zob. Ch. Smith, op. cit. s. 51.

¹⁷ Cyce-ron (*de rep.* 2, 60) mówi o jednym kwestorze. A. W. Lintott, (op. cit., s. 19) uważa, że Cyce-ron połączył obie wersje i uczynił z ojca świadka, a Kasjusz został osądzony przez *iudicium populi*.

¹⁸ Zdaniem Ch. Smitha, op. cit., s. 51, ta informacja prawdopodobnie znalazła się dzięki Waleriuszowi Antiasowi, por. Liv. 2.41.11.

¹⁹ Ch. Smith, op. cit., s. 51, uważa, że jest bardzo prawdopodobne, że właśnie ta wersja mogła przetrwać w relacji Liwiusza, kiedy pisze on o ukaraniu przez ojca.

²⁰ G. Forsythe, op. cit., s. 194.



riusz Maximus (5.8, 1–2). Przy tej okazji przytacza on interesującą opowieść o Lucjuszu Brutusie, którego porównuje do Romulusa: Romulus położył fundamenty miasta, a Brutus dla wolności rzymskiej (*ille urbem hic libertatem Romanam condidit*). Gdy Brutus cieszył się ogromnym autorytetem, jego synowie zapragnęli takiej władzy jak Tarkwiniusz. Ojciec kazał ich wówczas aresztować, zbić różgami przed trybunałem, przywiązać do słupa i uciąć głowę²¹. Kasjusz zatem miał naśladować ten przykład, i kiedy jego syn, Spuriusz Kasjusz Vicellinus, zdobył ogromną popularność wśród ludu, a był wówczas, jak pisze Waleriusz, trybunem ludowym (pomyłka pisarza) i coraz usilniej zabiegał o przychyłność ludu, ojciec zwołał zebranie krewnych i przyjaciół i skazał go w swoim domu na podstawie oskarżenia o dążenie do *regnum*. Kazał go zbić i stracić, a jego dobra poświęcił bogini Cererze²².

Większość współczesnych uczonych uważa, że pierwotną wersją była ta o zabiciu Sp. Kasjusza przez ojca, natomiast wersja, ku której przychyłają się Liwiusz i Dionizjusz, miała powstać później. Być może jednak było odwrotnie. Wiemy bowiem o istnieniu prawa, które pozwalało ojcu zabić swojego syna (*vitae necisque potestas*). Przez długi czas było ono „uśpione”, ale słyszymy o przypadku C. Fulviusa, senatora, który zabił swojego syna za to, że przyłączył się do Katyliny²³. Nie jest zatem wykluczone, że ten problem mógł ożyć właśnie w burzliwych czasach końca republiki²⁴. Oto Cyceron zwracając się do swojego wroga, Klaudiusza Pulchra, mówi (*de domo* 84), że gdyby żył jego ojciec, on z pewnością już by nie żył²⁵. Tak więc wersja o ukaraniu Kasjusza przez ojca mogła być późniejsza od tej, którą preferowali Liwiusz i Dionizjusz.

W swojej książce na temat Cerery²⁶ B. Spaeth kwalifikuje przypadek zabicia Sp. Kasjusza przez ojca jako przykład wykonania kary pozbawienia ży-

²¹ Wg Liwiusza 2,5,5: *urząd konsula nałożył tu na ojca obowiązek ukarania synów*.

²² Zob. A. Schiller, *The Roman Father's power of life and death*, [w:] *Studies in Roman law in memory of Arthur Schiller*, Brill 1986, s. 83.

²³ Zob. Dio 37.36.4; Sall. *Cat.* 39.5; Val. Max. 5.8.5.

²⁴ Zob. A. Schiller, op. cit., s. 91. Inne przypadki ukarania synów przez ojców: A. Postumiusz Tubertus jako dyktator w 431 roku skazał syna na śmierć za to, że bez jego rozkazu opuścił stanowisko walki. (Liv. 4.29,6; Val. Max. 2.7.6); Manliusz Torkwatus jako konsul 340 roku skazał syna na śmierć za to, że nie posłuchał rozkazu (Liv. 8.7.19; Val. Max. 2.7.6.) Więcej na ten temat zob. J. Timmer, *Altersgrenzen politischer Partizipation in antiken Gesellschaften*, Frankfurt 2008, s. 170 nn.

²⁵ Cic. *de domo* 84: *Patrem tuum, civem optimum, clarissimi viri filium, qui si viveret, qua severitate fuit, tu profecto non viveres [...]*.

²⁶ B. Spaeth, *The Roman goddess Ceres*, Univ. of Texas Press Austin 1996, s. 72 n.



cia (*consecratio capitis*) oraz skonfiskowania dóbr majątkowych (*consecratio bonorum*). Ceres była tą boginią, którą należało przebłagać za dążenie do tyranii czy też zbezczeszczenie nietykalności (*sacrosanctitas*) trybuna ludowego. Dlatego, jej zdaniem, ojciec Kasjusza oddał majątek syna winnego dążeniu do *regnum* właśnie tej bogini.

Nie miejsce tu, by wdawać się w szczegółową polemikę, ale wydaje się, że kwestię tę można interpretować inaczej. Wątpliwości dotyczą bowiem okoliczności śmierci Kasjusza (czy należy widzieć tu *consecratio capitis*?²⁷), a ponadto sama *consecratio bonorum*²⁸ także nie jest do końca jasna. Jak wiadomo, Liwiuszowi przy pisaniu dzieła przyświecał cel dydaktyczny, a więc historia Kasjusza nadawała się do przytoczenia, tym bardziej że, o paradoksie, Kasjusz, który dedykował świątynię bogini Ceres, Liber et Libera²⁹ na Awentynie w 493 roku, poniósł haniebną śmierć, ponieważ dokonał rzeczy zabronionej przez Cererę, i właśnie dlatego jego dobra zostały sprzedane, a uzyskane stąd pieniądze przekazane tej bogini. Podobnie, jak zobaczymy, było w przypadku Manliusza: został on strącony z tej samej skały, z której wcześniej sam strącał wrogów Rzymu.

Całą historię Kasjusza komplikuje jeszcze kolejna informacja. Otóż z Pliniusza dowiadujemy się³⁰, że pierwszy posąg z brązu, jaki pojawił się w Rzymie, był właśnie posągiem Cerery, ufundowanym za *peculium* Kasjusza. Ale nieco dalej Pliniusz pisze (powołując się na źródło: Pizona Frugi)³¹, że za konsulatu M. Emiliusza Lepidusa i C. Popiliusza Lenasa w 158 roku cenzorzy: P. Cornelius Scipio Nasica i M. Popilius Lenas usunęli z forum wszystkie posągi oprócz tych, które należało pozostawić dzięki *populi aut se-*

²⁷ Kasjusz powinien być w takim wypadku *homo sacer* – człowiekiem przeklętym. Ogilvie (op. cit., s. 343) w komentarzu do tego miejsca z Liwiusza zaznacza, że w późniejszych czasach *consecratio capitis* było czymś odrębnym od *consecratio bonorum*.

²⁸ Kwestia *consecratio bonorum* w tym kontekście wydaje się niepewna, ponieważ Kasjusz dysponował tylko *peculium*; więcej na ten temat zob. Lintott, op. cit., s. 19, przypis 29. O *consecratio bonorum* zob. D. Musiał, *Dionizos w Rzymie*, Kraków 2009, s. 69.

²⁹ Dion. Hal. VI, 17, 2–3, 94,3. Więcej na ten temat zob. S. P. Oakley, *A Commentary on Livy Books VI–X*, Vol. IV, book X, Oxford 2008, s. 267.

³⁰ Plin. NH XXXIV, 15: *Transiit deinde ars vulgo ubique ad effigies deorum. Romae simulacrum ex aere factum Cereri primum reperi ex peculio Sp. Cassii quem regnum affectantem pater ipse interemerit. Transiit et a diis ad hominum statuas atque imagines multis modis.*

³¹ Plin. NH XXX IV, 30: *L. Piso prodidit M. Aemilio C. Popilio iterum coss. a censoribus P. Cornelio Scipione M. Popilio statuas circa forum eorum qui magistratum gesserant sublatas omnes praeter eas quae populi aut senatus sententia statutae essent, eam vero quam apud aedem Telluris stasset sibi Sp. Cassius qui regnum affectaverat etiam conflatam a censoribus.*



natus sententia. Posąg Spuriusza Kasjusza, który on sam sobie (sic!) ufundował, miał zostać przetopiony. Chciano mieć pewność, że zostanie całkowicie usunięty z powierzchni ziemi. Podobno był to pierwszy w dziejach przypadek zniszczenia pomnika wskutek *damnatio memoriae*, w tym wypadku spowodowaną przez dążenie Kasjusza do *regnum*³².

Ze wzmianki przekazanej przez Pliniusza wynika, że albo doszło tu do pomieszczenia faktów (i pomników), albo były dwa pomniki: jeden Kasjusza, dowód jego nieposkromionej ambicji, drugi (o ironio!) wzniesiony dla Cerey z *peculium* Kasjusza po jego śmierci poniesionej w wyniku owej nadmiernej ambicji³³. Można też zadać sobie pytanie, dlaczego w ogóle tak długo stał pomnik człowieka, który dążył do *regnum* i został za to ukarany śmiercią? Z logicznego punktu widzenia było to raczej niemożliwe³⁴, jako że albo historia o dążeniu do tyranii jest wymysłem, albo opowieść o zniszczeniu pomnika. Ponadto jeśli, jak twierdzi Liwiusz, dom Kasjusza został zrównany z ziemią, to byłoby to dziwne i niezrozumiałe, że pozostawiono wówczas jego posąg. Współcześnie wielu uczonych wątpi w jego istnienie; jedynie Lintott³⁵ uważa, że posąg ten mógł stać przed świątynią Tellus aż do chwili, kiedy został przetopiony. Świątynia³⁶ wszakże została zbudowana na tym miejscu, gdzie stał dom, czyli już po jego zburzeniu.

Warto podkreślić, że Pliniusz, gdy podawał swoje źródło, zdawał się mówić: *relata refero*. Wiemy, że C. Piso Frugi był konsulem w r. 133. Podana przez niego informacja o zakrojonej na wielką skalę akcji usuwania z forum pomników być może jest prawdziwa, podejrzenie budzi jednak fakt, że Piso zwrócił uwagę właśnie na pomnik Kasjusza. Co ciekawe, jednym z cenzorów, którzy wydali to zarządzenie, był ojciec Nazyki (*pontifexa maximus* 133 roku), tego Nazyki, który wezwał do zgładzenia Tyberiusza Grakcha.

³² Więcej na ten temat zob. E. R. Varner, *Mutilation and transformation Damnatio memoriae and Roman imperial portraiture*, Brill 2004, s. 16.

³³ Więcej na ten temat G. Forsythe, *The Historian L. Calpurnius Piso Frugi and the Roman Annalistic Tradition*, University Press of America 1994, s. 298. Kontrowersje wzbudza także kwestia interpretacji inskrypcji na posągu oraz pewne aspekty prawne. Inskrypcja ta w ogóle nie musi mieć nic wspólnego ze śmiercią Kasjusza, a jej lakoniczne brzmienie mogło zainspirować historyka (Liwusza) do opowiedzenia zajmującej historii.

³⁴ Zob. Th. Mommsen, *Römische Forschungen*, s. 168; M. Sehlmeier, *Stadtrömische Ehrenstatuen der republikanischer Zeit: Historizität und Kontext von Symbolen nobilitären Standesbewusstseins*, „Historia Einzelschriften” 130, 1999, s. 79 nn.

³⁵ A. W. Lintott, op. cit., s. 20.

³⁶ Pierwsze świadectwo o jej istnieniu dotyczy 270 roku p.n.e., zob. Flor. I, 14.



Być może Pizonowi Frugi chodziło po prostu o wywołanie określonych asocjacji oraz pokazanie, że walka z tyranami należy do tradycji rodzinnej³⁷. Jeśli tak, to byłby to dowód na fałszowanie historii dla celów propagandowych. Co więcej, fakt, iż po raz kolejny wymieniano imię Kasjusza po tak wielu latach dowodzi, że rzymska *damnatio memoriae* miała na celu nie, jakby się zdawało, zniszczenie pamięci o kimś, lecz okrycie jej hańbą. Był to zatem akt swoiście twórczy, a nie po prostu abstrakcyjna anihilacja, wyraźny zakaz milczenia, a nie myślenia³⁸.

Spurius Maelius

Najbardziej bodaj zajmującą z owych z trzech historii o *adfectatores regni* jest opowieść o Spuriuszu Meliuszu. Podobnie jak w przypadku Sp. Kasjusza mamy dwa główne źródła do jej poznania. Liwiusz (4, 12–13)³⁹ pisze o klęsce głodu, jaka nastąpiła za konsulatu Prokulusa Geganiusza Macerynusa i Lucjusza Meneniusza Lanatusa (440 r.). Podobno głód był tak wielki, a lud tak zdesperowany, że wielu najuboższych, by dłużej nie cierpieć, obwiązywało sobie głowę i rzucało się do Tybru⁴⁰. W takich okolicznościach pojawił się niejaki Spuriusz Meliusz, bardzo bogaty człowiek *ex equestri ordine*, który zakupił w Etrurii dużo zboża i hojnie je rozdawał. Według Liwiusza to postępowanie Meliusza tłumaczyło, dlaczego Minucjusz (*praefectus annonae*) nie mógł wywiązać się ze swoich obowiązków. Z ramienia państwa zajmował się on tym, czym Meliusz zajął się prywatnie. Postępowanie Spuriusza, według historyka, wynikało z faktu, że chciał on przypodo-

³⁷ Zob. J. R. Rodriguez, *Repúblicas y ciudadanos: modelos de participación cívica en el mundo antiguo*, Barcelona 2006, s. 86; A. Valvo, *Le vicende del 44–43 a. C. nella tradizione di Livio e di Dionigi su Spurio Melio*, [w:] *Storiografia e propaganda. Contributi dell'Istituto di Storia Antica 3*, Ed Sordi, Milano 1975, s. 157–183; epizod o Spuriuszu Meliusie został stworzony dla usprawiedliwienia zabicia Tyberiusza Grakcha, a w epoce Cezara dla uprawomocnienia jego śmierci.

³⁸ Ch. W. Hedrick, *History and silence: purge and rehabilitation of memory in late antiquity*, 2000, s. XII.

³⁹ Prawdopodobnie najwcześniejsza informacja o Meliuszu pochodzi od Cinciusa; więcej na ten temat zob. T. P. Wiseman, *The Minucii and their Monument*, [w:] J. Linderski, *Imperium sine fine: T. Rober S. Broughton and the Roman Republic*, „Historia Einzelschriften” 1996, s. 64.

⁴⁰ Liv. IV, 12: „multi ex plebe, spe amissa, potius quam ut cruciarentur trahendo animam, capitibus obvolutis se in Tiberim praecipitaverunt”. O obwiązywaniu głowy przed popełnieniem samobójstwa zob. A. B. Onians, *The origins of European thought about the body, the mind, the soul, the world time and fate*, Cambridge 1954, s. 133, przyp. 1.



bać się ludowi, pozyskać jak najwięcej głosów, a nawet dążyć do wyższych, niewłaściwych, zdaniem historyka, celów (*ad altiora et non concessa*) i chciał sięgnąć po koronę. Spisek w domu Meliusza miał wykryć Minucjusz, który doniósł o tym senatowi. Reakcja w senacie była bardzo gwałtowna. Wytknięto konsulom poprzedniego roku, że pozwolili na rozdawnictwo zboża i na zebrania w domu prywatnym, natomiast obecni konsulowie zostali z kolei zganieni za to, że nie wiedzą, co się dzieje, i nie karają winnych nadużyć. W odpowiedzi na te zarzuty odezwał się niejaki Kwinkcjusz, który wyjaśnił, że konsulowie mają ręce związane ustawą o odwołaniu się do ludu (*provocatio*), która krępuje władzę konsularną. Dlatego należy mianować dyktatora, którego decyzje nie będą ograniczone żadnymi ustawami. Zaproponował więc, by dyktatorem mianowano Lucjusza Kwinkcjusza Cyncynatusa. Początkowo Cyncynatus wzbraniał się przed przyjęciem tak odpowiedzialnej funkcji, potem jednak, zasypany pochlebstwami, zgodził się, mianując jednocześnie Serwiliusza Ahalę *magister equitum*. Ten, na rozkaz dyktatora, zwrócił się do Meliusza, by stawiał się przed sądem i odpowiedział na zarzut spisku, o którym Minucjusz doniósł senatowi. Podobno Spuriusz próbował uciekać i prosił lud rzymski o ratunek przed patrycjuszami, którzy zmówili się, by go zgubić. Wówczas Serwiliusz Ahala⁴¹ wyciągnął miecz, który trzymał pod pachą, i zabił Meliusza. O wszystkim doniósł dyktatorowi, który miał pochwalić jego czyn, dodając, że ocalił Rzeczpospolitą (*macte virtute, C. Servili, esto, liberata res publica*). Sam Cyncynatus⁴² zwołał lud na zgromadzenie, który nie krył swego oburzenia z powodu tego, co się stało. Na zgromadzeniu przekonywał, że nie można było postąpić z Meliuszem jak z obywatelem (*cum cive*), ponieważ dążył on do władzy królewskiej. Uznał także, że śmierć była zbyt małą karą za taką potworność (*monstrum*)⁴³, dlatego na-

⁴¹ Na marginesie historii Meliusza można przypomnieć, że w 54 roku Brutus, przyszły zabójca Cezara, kazał wybić monety z wizerunkami swoich przodków: ze strony matki Serwiliusza Ahali (zabójcy Meliusza) i Lucjusza Brutusa (zabójcy Cezara) ze strony ojca.

⁴² Rola Cyncynata, jak zauważył to już B. G. Niebuhr (zob. *Roman History*, vol. II, p. 192), jest tutaj bardzo podejrzana.

⁴³ Określenie postępowania Meliusza jako *monstrum* w połączeniu z informacją o zburzeniu jego domu niektórzy współcześni badacze uznają za dowód, że Meliusz był wyklęty (*sacer*). Zob. M. Lowrie, *Horace's narrative Odes*, Oxford 1997, s. 153; także R. M. Ogilvie, op. cit., s. 550. Określenia *monstrum* użył Ciceron w stosunku do Katyliny (Cat. 2.1) i Antoniusza (Phil. 13.49), ale nie uważał ich za „wyklętych”, co raczej przemawiałoby za tym, że traktowanie Meliusza przez nowożytnych historyków jako *sacer* jest raczej naciągane. Na temat *homo sacer* zob. *Festus s.v. sacer mons*, 424 Lindsay: *at homo sacer is est, quem populus iudicavit ob malefi-*



leży zburzyć jego dom, a majątek, splamiony zapłatą za kupno tronu, powinien być oddany na rzecz skarbu państwa⁴⁴.

Opowieść o Meliuszu (podobnie jak ta o Sp. Kasjuszu) jest u Liwiusza ubarwiona wyjaśnieniami natury aitiologicznej. *Aequimaelium*⁴⁵ jest nazwą placu pozostałego po zburzeniu domu Meliusza⁴⁶ u stóp wzgórza kapitolinśkiego (za czasów Cyncerona znajdował się tam rynek zwierząt przeznaczonych na ofiarę⁴⁷). Natomiast *Columna Minucia*, ustawiona za Porta Trigemina, to pomnik w formie połączanego wołu postawiony Lucjuszowi Minucjuszowi⁴⁸.

Tak przedstawia historię Maeliusza Liwiusz, natomiast u Dionizjusza (12.4.2–5) czytamy, że istniała nieco inna wersja związanych z tym wydarzeń, przedstawiona przez L. Cinciusa Alimentusa i L. Calpurniusa Pisona Frugi. W tej relacji, kiedy senat usłyszał o knowaniach Meliusza, ktoś zaproponował, żeby zabić Meliusza bez sądu i wyznaczono do tego (podobno uczynił to Minucjusz) Serwiliusza Ahalę. Ten nosił pod pachą (stąd przydomek Ahala⁴⁹) sztylet, którym zabił podstępnie Meliusza, a uciekając krzychał,

cium; neque fas eum immolari, sed qui occidit, parricidi non damnatur; nam lege tribunicia cavetur „si quis eum, qui eo plebei scito sacer sit, occiderit, parricida ne sit”. Ex quo quivis homo malus atque improbus sacer appellari solet. To z kolei implikuje *consecratio capitis*, ponieważ każdy *homo sacer* mógł być bezkarnie zabity

⁴⁴ Liv. IV, 15: *non pro scelere id magis quam pro monstro habendum, nec satis esse sanguine eius expiatum, nisi tecta parietesque intra quae tantum amentiae conceptum esset dissiparentur bonaque contacta pretiis regni mercandi publicarentur.*

⁴⁵ Cynceron, *de dom.* 10, tłumaczy tę nazwę wywodząc ją od słowa *aequus* (sprawiedliwy), Warron zaś, *de Ling. Lat.* 5.157, od czasownika *aequare* (wyrównywać).

⁴⁶ Waleriusz Maximus mówi o tym, że ruiny domów wrogów wolności świadczą o tym, jak bardzo byli oni znienawidzeni VI. 3.1.c: *Eadem ausum Sp. Maelium consimili exitu patria multavit. Area vero domus eius, quo iustitia supplicii notior ad posteros perveniret, Aequimeli appellationem traxit. Quantum ergo odii adversus hostes libertatis insitum animis antiqui haberent parietum ac tectorum, in quibus versati fuerant, ruinis testabantur. Ideoque et M. Flacci et L. Saturnini seditiosissimorum civium corporibus trucidatis penates am imis fundamentis eruti sunt. Ceterum Flacciana area, cum diu pene vacua mansisset, a Q. Catulo Cimbricis spoliis adornata est.*

⁴⁷ Zob. J. Briscoe, *Commentary on Livy, Books 38–40*, Oxford 2008, s. 103.

⁴⁸ Zdziwiałe to, że człowiekowi postawiono pomnik w postaci wołu, zob. E. Pais, *Ancient Legends of Roman history*, Ayer Publishing 1905, s. 209 i 213. L. M. Ogilvie, op. cit., s. 556 uważa, że nie chodziło tutaj pomnik w postaci złotego wołu, lecz jedynie o fakt, że złożono w ofierze wołu z połączanymi rogami. U Pliniusza *Columna Minucia* jest przedstawiana raz jako kolumna (34.5.20f), innym razem jako posąg (18.3.15). Więcej na ten temat zob. H. Lyngby, *Columna Minucia*, *Erano* 61, 1963, s. 55–62. Jak o tym będzie mowa, zob. s. 19, *Columna Minucia* była też przedstawiana na monetach; na ten temat zob. też Crawford, op. cit., s. 274.

⁴⁹ Rzeczownik *populity abala* = pacha. Przy okazji opowieści o Scewoli i Porsennie ob-



że zrobił to na polecenie senatu. U Dionizjusza Meliusz, niewinny człowiek, został zabity jak zwierzę na oczach przerażonego tłumu. W tej wersji nie ma mowy o powołaniu Cyncynata na dyktatora, ani o *magister equitum*. Ahala działa po prostu jako *privatus*. Lowrie⁵⁰, zwolenniczka wersji o *consecratio capitis* Meliusza, uważa, że pierwotna wersja Pizona Frugi i Cinciusa (bez powoływania dyktatora) bardziej się nadaje do postrzegania Meliusza jako *homo sacer* aniżeli ta, którą wolał Liwiusz, przedstawiający (w jednej z wersji) Meliusza jako człowieka legalnie osądzonego. Wydaje się, że i współcześni badacze, jakby zachęceni przykładem historyków rzymskich, wybierają sobie tę wersję, która bardziej pasuje do ich koncepcji, a więc nic dziwnego, że wciąż toczy się dyskusja na temat prawdziwości obu wersji.

Wielu współczesnych historyków uważa, że po tragicznej śmierci Tyberiusza Grakcha, kiedy szukano usprawiedliwienia dla postępowania Scypiona Nazyki, stało się ważne określenie tego, jaki był status Ahali; czy podobnie jak Nazyka działał on jako *privatus*, czy wypełniał swoje zadanie jako urzędnik. Pizo Frugi, który przedstawia Ahalę działającą jako *privatus* (ale jednak na polecenie senatu!), mógł potraktować ten przypadek jako *exemplum*, by usprawiedliwić akcję swojego kolegi senatora (tj. Nazyki). Również wersja Cinciusa Alimentusa⁵¹, że Ahala zabił potencjalnego tyrana, mogła się podobać senatorom odpowiedzialnym za śmierć Tyberiusza w 133 roku (znajdowali w niej niejako autoryzację swojego czynu⁵². Natomiast zdaniem Münzera, to zwolennicy Grakcha wskazywali, że Ahala był jednak *magister equitum*, działał zatem jako urzędnik, natomiast Scypion Nazyka, który zabił Tyberiusza Grakcha, jako *privatus*⁵³. Zwolennikom Tyberiusza mogła się podobać wersja Liwiusza, według której dla załatwienia sprawy Meliusza po-

jaśnia Liwiusz (2.12.5 i 16) przydomek Scewola (jako rzeczownik pospolity = mańkut). Zob. G. Forsythe, *A Critical History*, s. 241.

⁵⁰ M. Lowrie, *Spurius Maelius: Dictatorship and the Homo Sacer*, [w:] *Citizen of Discord*, Oxford 2010, s. 171–187; R. M. Ogilvie, op. cit., s. 550–557) uważa, że Meliusz został zabity przez Ahalę jako *homo sacer* i ta wersja została potem rozpowszechniona po to, by objaśnić wydarzenia związane z Grakchami oraz ze śmiercią Cezara.

⁵¹ Zdaniem J. R. Rodrigueza (op. cit., s. 84) jest mało prawdopodobne, żeby już Alimentus mógł się wypowiadać na temat słusznego zabicia tyrana.

⁵² K. A. Raauflaub, op. cit., s. 133.

⁵³ Münzer przywołuje radę Kwintyliana, który sugeruje, że, jeśli Nazyka po zabiciu Grakcha miał być broniony przykładem Ahali, należy wówczas mówić, że o ile Meliusz dążył do *regnum*, to Tyberiusz jedynie forsował prawa popularów, i że Ahala był *magister equitum*, a Nazyka *privatus* Quint. V, 13,24: *quae si vetera erunt, fabulosa dicere licebit, si indubia. maxime quidem dissimilia...ut, si Nasica post occisum T. Gracchum defendatur exemplo Ahalae, ... Maelium regni ad-*



wołano nawet dyktatora, ponieważ mogli oni przy tym wskazywać, że Tyberiusz poniósł śmierć z ręki prywatnego człowieka. Poza tym Meliusz zginął, bo próbował uniknąć sprawiedliwości, Tyberiusz natomiast nawet nie miał szansy obrony⁵⁴. Jednak zdaniem W. Lintotta argumentacja Münzera jest nieprzekonująca. On sam podaje bardzo ciekawą interpretację, że mianowicie *to przerabianie historii jest dziełem grupy optymatów, którzy nie zgadzali się z akcją w 133 roku i chcieli, by w przyszłości miały one jakąś podstawę prawną, i żeby były wykonywane przez urzędnika*⁵⁵.

Zapewne czytelnicy tej dramatycznej historii wyobrażali sobie, jak Ahalę po zabiciu Meliusza biegnie do senatu i pokazując miecz, którym zabił „tyrana”, krzyczy do wzburzonego tłumu, że to, co się stało, stało się na polecenie senatu. Ta scena musiała robić tak ogromne wrażenie, że ci, którzy chcieli Ahalę ukamienować, kiedy usłyszeli, że takie było polecenie senatu, nie zrobili mu nic złego⁵⁶. Tę opowieść mógł stworzyć Piso Frugi na podstawie wydarzeń 133 roku. Usprawiedliwiał on w ten sposób terroryzm senatorski i bronił autorytetu senatu. Niemniej jednak można było potraktować wersję Frugi jako atak na *libertas populi Romani* i na jej *palladium* czyli *provocatio*⁵⁷. Jest on największym podejrzanym⁵⁸ w manipulowaniu historią okresu grakchańskiego. Jego dzieło obejmowało najprawdopodobniej dzieje Rzymu od początku do czasów Grakchów. W 133 roku, kiedy Tyberiusz Grakchus wprowadzał swą słynną reformę rolną, Pizon sprawował urząd konsula wraz z Mucjuszem Scewolą. Scewola był tym, który wspierał Grakcha, Pizon natomiast, początkowo nastawiony neutralnie, z czasem przestał akceptować poczynania trybuna i, kiedy został on zabity, uznał ten fakt za słuszny. W 120 roku, zaraz po wprowadzeniu po raz pierwszy *senatus consultum ultimum*, Piso był cenzorem. Wiadomo, że był przeciwnikiem ustaw Gajusza (Cic. *Font.* 39). Jako pierwszy historyk zajmujący się pisaniem dziejów wczesnego Rzymu miał on wyjątkową okazję do tego, by przemycić w swej relacji wygodną dla własnych poglądów interpretację zachodzących zdarzeń.

fectatorem fuisse, a Graccho leges modo latas esse populares, Aham magistrum equitum fuisse, Nasicam privatum esse dicatur.

⁵⁴ Zob. Münzer, RE, s.v. *Servilius* n. 32.

⁵⁵ A.W. Lintott, op. cit., s. 17.

⁵⁶ Por. reakcję tłumu na działania Nazyki: *nikt nie stawiał im* (tj. Nazyce i senatorom) *oporu, ze względu na ich godność senatorską*, Plut. *TG* 19 (przekład M. Brożka).

⁵⁷ Zob. U. Walter, *Memoria und res publica*, Frankfurt 2004, s. 317.

⁵⁸ Zob. J. R. Rodriguez, op. cit., s. 84.



Miał więc sposobność i ku temu, by współczesne mu wydarzenia intencyjnie podporządkowywać swym wizjom przeszłości.

Na szczęście, jak widać, w historiografii utrzymała się nie tylko wersja Frugi. Fakt ten, zdaniem Cornella⁵⁹, dowodzi, że nie musiała tu nastąpić próba uczynienia z tego epizodu narzędzia politycznej propagandy, jak uważa większość współczesnych badaczy. Gdyby bowiem tak było, forowano by jedną wersję. Jednak można raczej przyjąć, że przynajmniej w polityce długo istniał (i istnieje nadal) ów „dwugłos” na temat prawomocności postępowania „tyranobójców” (w tym również zabójcy Tyberiusza Grakcha-Scypiona Nazyki).

Współcześni uczeni dostrzegają w sprawie Meliusza także paralele do innych wydarzeń. Tak np. Walter sądzi⁶⁰, że wersja o powołaniu dyktatora powstała najprawdopodobniej dopiero w czasach Sulli, kiedy dyktatura stała się środkiem do pokonania wewnętrznych konfliktów. Również *praefectus annonae*⁶¹ (którym, wg Liwiusza, był Minucjusz) pojawia się dopiero w 104 roku (po raz pierwszy był nim Aemilius Scaurus⁶²), a użyty przez Liwiusza termin jest anachronizmem. Słowa Cyncynata, który, komentując śmierć Meliusza, mówi, że został on słusznie zabity (*iure caesum*), przypominają wypowiedź Scypiona Emilianusa, który zapytany o to, co sądzi o śmierci Tyberiusza, miał powiedzieć: *jeśli miał zamiar opanować władzę w rzeczypospolitej, słusznie został zgładzony*⁶³ (*si is occupandae rei publicae animum habuisset, iure caesum*, Vell. 2.4.4). R. Seager⁶⁴ z kolei zwraca uwagę na podobieństwa między Meliuszem a Katyliną. Skojarzenia nasuwają się szczególnie wtedy, kiedy Minucjusz opowiada senatowi o zamierzeniach Meliusza: „w domu Meliusza gromadzi się broń, ...u niego odbywają się schadzki, ...bez wątpienia myśli o władzy królewskiej” (Liv. 4. 13,11). Propozycja Kwinkcjusza, by powołać dyktatora, przywodzi na myśl postępowanie Cycerona. Najwyraźniej obaj uważali, że konsul nie ma wystarczających uprawnień do odpowiedniego ukarania nadużyć. Kwinkcjusz proponuje w takiej sytuacji mianowanie dyktatora, Cyceron zaś odwołuje się do *scu*.

⁵⁹ T. Cornell, *The Value of the literary Tradition Concerning Archaic Rome*, [w:] *Social struggles in archaic Rome*, Willey-Blackwell 2005, s. 51.

⁶⁰ U. Walter, op. cit.

⁶¹ Zob. E. Pais, op. cit., s. 205; jego zdaniem Minucjusz był po prostu *praefectus*.

⁶² Zob. Cic. Har. Resp. 43. Podobno Licinius Macer w latach 70. p.n.e. znalazł te informacje w *libri lintei* w świątyni Monety, zob. Liv. 4, 13,7; por. 7,12; 20,8; 23,2. Na temat *libri lintei* zob. R. M. Ogilvie, *Livy, Licinius Macer and the Libri Lintei*, JRS 48, 1958, s. 40–46.

⁶³ Vell. 2.4.4 tłum. E. Zwolski.

⁶⁴ Zob. R. Seager, *‘Populares’ in Livy and the Livian Tradition*, CQ 27, 1977, s. 383.



W tekście Liwiusza (4, 21, 3–4) pojawia się raz jeszcze imię Spuriusza Meliusza. Tym razem jest to trybun ludowy 436 roku. Postać zagadkowa⁶⁵. Podobno próbował on wznieść niepokoje – ufny w potęgę swojego nazwiska. Pozwał on Minucjusza do sądu za to, że ten fałszywie oskarżył Meliusza (konsula 486 roku?), natomiast Serwiliuszowi zarzucał zabicie obywatela bez sądu i na tej podstawie postawił wniosek o skonfiskowanie na dobro skarbu publicznego domu Serwiliusza Ahali. U ludu nie znalazł on jednak poparcia. Liwiusz nie komentuje tej notatki i nie wiemy dokładnie, skąd pochodziła taka informacja. Skądinąd wiemy⁶⁶, że Serwiliusz Ahala miał być niesprawiedliwie wygnany przez lud, ale potem odwołany z wygnania.

Osobnym problemem w historii Meliusza jest osoba Cyncynata. Był on dobrze znany jako ten, który „oderwany od pługów” uratował kraj w wojnie z Ekwami. Czytamy u Liwiusza (3, 26–28)⁶⁷, że kiedy po raz pierwszy mianowano Cyncynata dyktatorem, posłowie udali się, by go o tym powiadomić, i zastali go podczas wykonywania „jakiejs pracy wieśniaczej”. Po wykonaniu zadania, czyli po 16 dniach (choć został powołany na pół roku) odbył triumf i zrzekł się dyktatury. Wprowadzenie osoby Cyncynata w 439 roku, kiedy był on już starcem, wydaje się jednak trochę dziwne, a nawet podejrzan⁶⁸. Być może nastąpiła tu jakaś pomyłka, ponieważ jeden z konsulów 439 roku nazywał się L. Quinctius Capitolinus, co łatwo zamienić na L. Quinctius Cincinnatus. Poza tym, w drugiej wersji tej historii nie ma mowy o dyktatorze⁶⁹. A może chciano wykorzystać dobrze znane imię Cyncynata, który był dyktatorem o wyjątkowym autorytecie? W wersji Cinciusa Alimentusa⁷⁰ również nie ma mowy o powołaniu dyktatora (Ahala wykonuje polecenie senatu). Bardzo prawdopodobne, że dyktatora „wprowadził” dopiero Licinius Macer, historyk lat 70. p.n.e. Ów antysullański trybun 73 roku⁷¹ powodowany nienawiścią do dyktatury jako takiej chciał pokazać, że każdy dyktator jest w gruncie rzeczy okrutny. Nawet wspaniały Cyncynatus się takim okazał, w czasie sprawowania swej pierwszej dyktatury był

⁶⁵ Zob. R. M. Ogilvie, *A Commentary on Livy*, s. 567.

⁶⁶ Cic. *de dom.* 32. Cic. *de rep.* 1.3. Zob. Cic. *ep. ad Att.* 13.40. Również Waleriusz Maximus mówi o jego wygnaniu [5.3.2]. Tutaj także widoczne są paralele do sytuacji Nazyki, który w pewien sposób został zmuszony do opuszczenia Rzymu.

⁶⁷ Por. Cic. *de sen.* 56.

⁶⁸ Zob. A. W. Lintott, op. cit., s. 13. Por. wyżej, przyp. 41.

⁶⁹ Zob. G. Forsythe, *A Critical History*, s. 240.

⁷⁰ Zob. Cincius, FGrH 810 F 4; Piso, fr. 4P; Dio Hal. XII 4,2–6.

⁷¹ Zob. T. P. Wiseman, *The Minucii and Their Monument*, [w:] *Imperium sine fine*, s. 66.



bowiem bohaterem, tym razem jednak jako dyktator powołany do rozprawienia się z niewygodnym obywatelem, Meliuszem, chwalcący jego zabójcę, może być postrzegany jako tyran. Co ciekawe, Cyncynatus (Liv. 4, 5, 12) uważa, że Meliusz nie był winien (sic!) dążenia do *regnum*, a jednak słusznie został zabity, bo nie chciał stawić się przed dyktatorem. Paradoksalnie zarzuca on Meliuszowi, że chciał użyć gwałtu, a sam chwali gwałt zadany Meliuszowi. Kiedy w *de senectute* (56) Cynceron mówi o powołaniu Cyncynata na dyktatora po raz drugi, sam zastanawia się, czy ta opowieść jest prawdziwa⁷².

Jeszcze jednym powodem dla wykorzystania historii Meliusza dla celów politycznych był fakt, iż trybunem, który atakował Gajusza Grakcha, był niejaki Minucjusz. Zapewne mówiono wówczas, że jego przodkowie walczyli z tyranami, a dowodem na to miały być wybite wówczas monety. M. H. Crawford⁷³ datuje je na 135 (C. Minucius) oraz na 134 (Ti. Minucius), inni uczeni natomiast na okres zaraz po trybunacie Tyberiusza Grakcha⁷⁴. Pewną rolę w datowaniu tych monet odgrywiają spekulacje, czy zostały one wybite po to, by celowo przywołać pamięć Minucjusza jako tego, który przysłużył się państwu, bo doniósł na Meliusza, czy dlatego, że interweniował w czasie głodu. Na monecie widnieje kolumna, którą można różnie interpretować. Pliniusz⁷⁵ nie wiąże wzniesienia posągu dla Minucjusza ze śmiercią Meliusza. Przykładem Meliusza posłużył się później Machiavelli, który twierdził, że został on słusznie zabity przez dyktatora. Zdaniem Machiavellego, gdyby nie ukarano takiego postępku, Rzeczpospolita popadłaby w ruinę⁷⁶.

⁷² Cic. *de sen.* 56: *In agris erant tum senatores, id est senes, siquidem aranti Lucio Quinctio Cincinnato nuntiatum est eum dictatorem fuisse factum* [...] Gdzie indziej Cynceron zaznacza, że Ahala zabił Meliusza jako *privatus* (jakby powątpiewał jednak, że był on urzędnikiem przy dyktatorze), zob. *Cat.* I, 3; *Mil.* 72; *rep.* II, 49; w *de am.* 36 porównuje Ahalę do Nazyki.

⁷³ M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, vol. I, Cambridge 1974, s. 273–276.

⁷⁴ Więcej na ten temat: J. R. Rodriguez, *op. cit.*, s. 77 s. 85.

⁷⁵ Plin. *NH* 18.15: *L. Minucius Augurinus, qui Spurium Maelium coarguerat, farris pretium in trinis nundinis ad assem redegit undecimus plebei tribunus, qua de causa statua ei extra portam trigeminam a populo stipe conlata statuta est.*

⁷⁶ Zob. S. C. Mansfield, *Machiavelli's new modes and orders: a study of the Discourses on Livy*, Chicago 2001, s. 396. Machiavelli nie wspomina, że Meliusz dążył do jedynowładztwa, a dyktatorem był Cyncynatus, o którego wspaniałomyślności pisał wcześniej.



Marcus Manlius Capitolinus

Najbardziej dramatycznie przedstawia Liwiusz historię Marka Manliusza. Niestety, jesteśmy tutaj pozbawieni paralelnej relacji Dionizjusza z Hali-karnasu, mamy natomiast inne, które czynią tę historię z jednej strony zajmującą, z drugiej zaś mnożą znaki zapytania⁷⁷. Liwiusz przedstawia Manliusza Kapitolinusa⁷⁸ jako człowieka, który z bohatera stał się demagogiem. Poznajemy go w czasie ataku Gallów na Kapitol (5, 47). To właśnie dzięki Manliuszowi na czas udało się odeprzeć wroga. Obudził go krzyk gęsi kapitolinińskich (Lydus, *mag.* I, 50 wspomina, że Manliusz mieszkał na Kapitolu w pobliżu świątyni Iunony⁷⁹), dzięki czemu mógł szybko interweniować, a swoją walecznością obronił Kapitol. Liwiusz pisze o tym, jak Manliusz otrzymał zapłatę za męstwo w postaci niewielkich wprowadzić racji żywnościowych, ale w obliczu panującego głodu był to wyraz wielkiego uznania dla tak znamienitego człowieka. W kolejnej księdze Liwiusz poświęca Manliuszowi jeszcze więcej miejsca. Tym razem jednak poznajemy go jako człowieka zawistnego, rywalizującego z Kamillusem. By pozyskać przychylność ludu, Manliusz zajął się sprawami długów obywateli. Te zamierzenia Manliusza zaniepokoiły senat tak dalece, że postanowił im przeciwdziałać powołując dyktatora, Aulusa Corneliusa Cossusa. Historyk zaznacza, że oficjalnym ku temu powodem była wojna z Wolskami, ale późniejsze wypadki pokazały, że rzeczywiste powody były inne. Zresztą sam Manliusz zdawał sobie sprawę z tego, że jest człowiekiem bardzo niewygodnym dla senatu. Liwiusz szczegółowo opisuje przedsięwzięcia Manliusza podejmowane dla pozyskania przychylności ludu. Wśród nich szczególną uwagę zwraca fakt sprzedaży gruntów na ziemi weneckiej, które stanowiły główną część jego

⁷⁷ Inne źródła: Val. Max. 6.3.1a; Gell. 17.2.14 (Claudius Quadrigarius F7 Peter); 17.21.24; Plut. Cam. 36; App. Ital. 9; *vir. ill.* 24; Amm. 21.16.13: *feliciorque meo iudicio Camillus exsulans quam temporibus eisdem manlius, etiam si [id quod cupierat] regnare potuisset* (z listu Cicerona do Neposa); Flor. 1.17.26; Ampel. *Lib. memorialis* 27. Zob. także Cic. *de amic.* 28, 36; *dom.* 101; *Phil.* 2.87, 114; *rep.* 2.49; *Quint.* 3.7.20; 5.9.13. Zob. też artykuł T. P. Wisemana, *Topography and Rhetoric: The Trial of Manlius*, *Historia* XXVIII/1, 1979, który przywołuje m.in. świadectwo Enniusza, Lydusa i Serwiusza.

⁷⁸ Cognomen Manliusza *Capitolinus* prawdopodobnie związany jest z Kapitołem (por. analogiczne cognomina *Eskwilinus*, *Caeliomontanus*), jako jego miejscem zamieszkania, a nie z jego dokonaniem na mons Capitolinus; zob. S. P. Oakley, *op. cit.*, s. 516; A. Ziółkowski, *Between Geese and the Auguraculum: The Origin of the Cult of Iuno on the Arx*, *CPh.* 88, 3, 1993, s. 210.

⁷⁹ Zob. M. Jaeger, *Livy's written Rome*, Univ. Michigan 1997 s. 73.



ojcowizny. Manliusz miał przy tym powiedzieć: *dopóki cokolwiek zostanie z mego majątku, nie pozwolę, by ktoś z was zasądzony czy dłużnikowi przyśądzony był oddany w niewolę* (Liv. 6.14). Ponadto ku ogromnemu oburzeniu patrycjuszy rzucił na zgromadzeniu podejrzenie jakoby schowali oni dla siebie złoto galickie, za które, jego zdaniem, można było oddłużyć obywateli. Wezwany przez dyktatora dla wytłumaczenia się z tych zarzutów Manliusz potrafił jedynie wykręcać się od jednoznacznej odpowiedzi. Został więc wtrącony do więzienia.

Podobno wówczas wielu ludzi przywdziało szaty żałobne, senat zaś próbował ułagodzić nastroje, osadzając w Satiricum dwa tysiące obywateli jako kolonistów (Liv. 6,16). Nastroje wśród ludu były jednak wciąż nieprzyjemne, a kiedy dyktator po odbyciu triumfu rzekł się swojej władzy, jeszcze się one nasiliły. Podobno Manliusz zaczął przygotowywać przewrót, a w jego domu odbywały się tajne narady. Tymczasem jednak zaczęto mówić o jego dążeniu do władzy królewskiej. Liwiusz (6, 19) twierdzi, że *wielka część senatorów wołała, że potrzeba Serwiliusza Ahali, który by nieprzyjaciela państwa nie drażnił rozkazem uwięzienia, ale przez usunięcie jednego obywatela zakończył rozterkę domową. W końcu postanowiono uciec się do uchwały łagodniejszej w słowach, ale mającej taką samą siłę: urzędnicy mają dbać o to, by rzeczpospolita nie poniosła szkody przez zgubne zamysły Marka Manliusza*⁸⁰.

Trybunowie ludowi i ci z władzą konsularną postanowili wówczas postawić Manliusza przed sądem, przekonani, że i lud poprze ich działania, skoro Manliusz dąży do *regnum*, tak przecież znienawidzonego również przez sam lud. Historyk podaje zarzuty, jakie stawiano Manliuszowi w dniu rozprawy: dążenie do tronu oraz *zbieranie u siebie obywateli, mowy buntownicze, świadczenia na rzecz ludu*. Wspomina także, że powodem odwołania wyroku było miejsce rozprawy. Czytamy o tym również u Plutarcha w Żywocie Kamillusa: otóż, jak się okazało, *wielką przeszkodą był widok tego miejsca, gdzie Manliusz, stojąc niewzruszenie na stanowisku, walczył nocą przeciwko Celtom. Wyraźnie bowiem górowało ono nad forum od strony Kapitolu i budziło współczucie dla oskarżonego. [...] Zrozumiał to Kamillus i przeniósł sąd poza bramę, do Gaju Petelińskiego: stamtąd Kapitol nie był już widoczny i oskarżyciel mógł wnieść skargę [...]*⁸¹. Liwiusz podkreśla, że *niektórzy twier-*

⁸⁰ Widzimy tu charakterystyczną formułkę, stosowaną przy wprowadzaniu tzw. *senatus consultum ultimum* (*ut videant magistratus ne quid ex perniciosis consiliis M. Manlii respublica detrimenti capiat*, Liv. 6,19). Zob. W. Lintott, op. cit., s. 24 przypis 44.

⁸¹ Plutarch, *Cam.* 36, 6–7, tłum. K. Korus, L. Trzcionkowski. Por. Liv. 6.20.



dzą, że (sc. Manliusz) został skazany przez specjalnie mianowanych duumwirów, którzy mieli go sądzić o zdradę państwa (Liv. 6.20.12.). Byli to tzw. *duumviri perduellionis*. Nie wiemy, z jakiego źródła zaczerpnął Liwiusz tę informację, jest jednak bardzo prawdopodobne, że tę sprawę rozstrzygali duumwirowie. Rzadko ich powoływano (w sumie znamy jeszcze dwa inne takie przypadki), ale, jak widać, powierzano im sprawy szczególnie trudne do rozstrzygnięcia, w których chodziło o osoby powszechnie znane⁸². Manliusz był bohaterem wśród ludu, a więc skazanie go na śmierć również wymagało podjęcia trudnego postanowienia. Liwiusz (6, 19) nie ukrywa, że senat oraz trybunowie tak bardzo obawiali się *regnum*, które było dla nich jednoznaczne z utratą władzy, że nie myśleli o niczym innym jak tylko o użyciu siły. Manliusz został skazany i strącony ze skały tarpejskiej. Jak na ironię było to to samo miejsce, z którego on sam strącał Gallów: *to samo miejsce było dla jednego człowieka pomnikiem wyjątkowej chwały i najcięższej kary*⁸³.

Widać zatem wyraźnie, że Liwiusz lubił takie dydaktyczne podsumowania. Co ciekawe jednak, zarówno Plutarch, jak i Kasjusz Dion, Waleriusz Maximus oraz Florus odwołują się do analogicznej retoryki⁸⁴, pojawienie się zaś tego toposu T.P. Wiseman⁸⁵ wyjaśnia praktyką stosowaną przez historyków, którzy często wykorzystywali co celniejsze *sententiae* wymyślane w szkołach retorycznych⁸⁶. Topos *idem locus* należał właśnie do takich *sententiae*. Także Ciceron (*Brut.* 11,42) stwierdza, że pozwala się mówcom zniekształcać historię po to, by wydawała się ciekawsza⁸⁷.

Warto o tym pamiętać. A gdy uzmysłowimy sobie i to, że historycy do swych upiększeń nierzadko dodawali jeszcze swoje uprzedzenia i poglądy polityczne, a czasem własne wersje zdarzeń, ponieważ najwyraźniej nie dowie-

⁸² Zob. J. E. Gaughan, *Murder was not a crime*, 2010, s. 107.

⁸³ Liv. VI, 20, 12: ...locus idem in uno homine et eximiae gloriae monumentum et poenae ultimae fuit.

⁸⁴ Val. Max VI, 3, 1a: *M. Manlius, unde Gallos depulerat, inde ipse praecipitatus est, quia fortiter defensam libertatem nefarie opprimere conatus fuerat [...]*. Flor. I, 17, 8: *Manlium vero Capitolii vindicem ... (sc. populus) ab illa ipsa quam defenderat arce deiecit*. Również majątek Sp. Kasjusza, jak już była o tym mowa, miał być po jego śmierci oddany na rzecz Cerery, której świątynię sam dedykował.

⁸⁵ Zob. T. P. Wiseman, *Topography and Rhetoric*, s. 37n.

⁸⁶ T. P. Wiseman (ibidem, s. 38) przypomina m.in. przykład Popiliusza, którego Ciceron bronił w sprawie o *parricidium*, a potem znalazł się on pośród zabójców mówcy.

⁸⁷ Zgodnie z tym złożeniem on sam (Cic. *de amic.* 42) mówiąc np. o śmierci Koriolana, wybiera wersję bardziej dramatyczną, wedle której Koriolan popełnia samobójstwo.



rzali poprzednikom⁸⁸, to może się okazać, że ich relacje czasami mogły mieć niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Podobnie jak to było w przypadku Sp. Kasjusza oraz Maeliusza, tak i w historii Manliusza doszukiwano się odniesień do wydarzeń współczesnych danemu historykowi lub na tyle niedawnych, że ich echo wciąż jeszcze pobrzmiwało. Schemat narracyjny w każdym z tych przypadków był podobny: początkowo każdy z nich cieszył się zasłużonym szacunkiem, zdobywał przychyłność ludu dzięki głoszonym hasłom, następnie był – nawet dość gwałtownie – oskarżany przez senatorskich oponentów o dążenie do *regnum*, każdego z nich opuszczali dawniejsi zwolennicy, wszyscy ponieśli śmierć za swoje postępowanie i wszystkich czekać miała *damnatio memoriae*⁸⁹. Do takiego schematu pasowały także wydarzenia związane z działalnością innych postaci, także Grackchów⁹⁰. Jednak najwięcej podobieństw można dostrzec między Manliuszem a Katyliną. Obaj są patrycjuszami, obaj narzekają na tyranię patrycjuszy, widzą okrucieństwo lichwiarzy i nędzę ludu⁹¹. Szczególną uwagę zwracają słynne słowa Cyncerona z pierwszej *Katylinarki*: *Quousque tandem*; słowa te, o ironio⁹², Sallustiusz wkłada w usta Katyliny, a Liwiusz (6.18.5) każe posłużyć się nimi Manliuszowi: *Quousque tandem ignorabitis vires vestras*.

Niektóre podobieństwa w historii Manliusza przedstawione przez Liwiusza są tak wyraźne, że czasem odnosi się wrażenie, że historyk celowo posługiwał się podobnymi sformułowaniami, by aluzje były jeszcze bardziej

⁸⁸ Por. T.P. Wiseman, *Topography and Rhetoric*, s. 46n.

⁸⁹ W przypadku Marka Manliusza Kapitolinusa *przeprowadzono uchwałę, że żaden patrycjusz nie może mieszkać na zamku ani na Kapitolu [...] ród Manliusza zastrzegł sobie, by odtąd żaden Manliusz nie nosił imienia Marek*, zob. Liv. 6.20.1.

⁹⁰ Np. w mowie, którą Manliusz wygłasza do ludu, po uwolnieniu z więzienia, można dostrzec ogromne podobieństwo do mowy Tyberiusza Grakcha do ludu, w której zachęcał on do wzięcia spraw w swoje ręce; por. Liv. 6, 18,5 i Sall. *BC* 20, 2–16.

⁹¹ Zob. Liv. 6, 14.3; por. Cic. *Mur.* 50; Sall. *BC* 20.5–13; 33.1–5; 35.3. Szukając analogii niektórzy badacze przywołują nawet mniej wyraziste podobieństwa, zestawiając np. słynną scenę z *Bellum Catilinae* (22, 1–2) Sallustiusza, kiedy Katylina każe swoim zwolennikom pić z czary napełnionej winem zmieszanej z ludzką krwią, ze sceną u Liwiusza (6.14), w której centurion zasądzony za długi, a uwolniony od ich ciężaru przez Manliusza, twierdzi, że poświęca mu „ciało, życie i krew”, zob. E. Burck, *Das Bild der Revolution bei römischen Historikern*, Gymnasium 73, 1966, s. 97.

⁹² R. Seager, op. cit., s. 383 słusznie stwierdza, że zarówno Sallustiusz, jak i Liwiusz musieli mieć poczucie humoru, a P. Mc Gushin, *Bellum Catilinae: a Commentary*, Leiden 1977, s. 143 uważa, że to sformułowanie, które wyraża irytację, mogło pochodzić z wczesnej historiografii.



czytelne⁹³. Jednocześnie trzeba przyznać rację R. Seagerowi, który uważa, że wszyscy trzej *adfectatores regni* nie odpowiadają żadnemu konkretnemu wizerunkowi populara z końca republiki, a w przedstawieniu każdego z nich można dostrzec elementy charakterystyczne dla innych postaci. Częściej są to politycy z okresu cycerońskiego niż grakchańskiego. Spuriusz Kasjusz bardziej przypomina Rullusa niż kogoś z Grakchów lub Saturninusa, a Maelius (Manlius zaś jeszcze bardziej) przypomina Katylinę. Jest prawdopodobne, że Liwiusz, który doskonale znał dzieła Cycerona, przerobił historie znalezione u annalistów i wziął przy tym pod uwagę wątki cycerońskie, grakchańskie i sullańskie, czyli te, w które już wcześniej zostały wplecione sfabrykowane historie czy fantazje⁹⁴. Annaliści mogli rozumować zapewne mniej więcej tak: ludzie postępują zwykle w typowy sposób, a więc w odniesieniu do konkretnych postaci można mówić to, co jest typowe dla określonego rodzaju ludzi. I tak np. Spuriusz Kasjusz był uważany za demagoga, a skoro tak, to, chociaż niewiele o nim wiadomo, był demagogiem takim jak np. bracia Grakhowie, a zatem można było mu przypisać sposób rozumowania i postępowania charakterystyczny właśnie dla Grakchów, i w ten sposób wypełnić jego żywot prawdopodobnymi informacjami⁹⁵.

Raaflaub uważa⁹⁶, że historia Manliusza jest wymysłem annalistów, którzy wpisują ją w prawdopodobnie brzmiący kontekst, inspirowany wszak-

⁹³ Tak jak senatorowie obawiali się Manliusza (gdy zaczął spłacać długi biedaków), tak samo senat oburzył się z powodu propozycji Tyberiusza Grakcha, by królewskie pieniądze po śmierci króla Pergamonu Attalosa Filometora zostały rozdzielone między tych obywateli, którzy otrzymają *ager publicus*. Wówczas mówiono, że Eudemos z Pergamonu dał Tyberiuszowi koronę i purpurowy płaszcz, bo miał zostać królem (Plut. TG 14, 1–2). Kiedy Manliusz mówi o złocie galickim, przypomina to tajemniczą i niewyjaśnioną historię *aurum Tolosanum*; zob. np. I. G. Kidd, *Posidonius: The commentary: Fragments 150–293*, t. II, Cambridge 2004, s. 933.

⁹⁴ R. Seager, op. cit., s. 383. Zob. też S. P. Oakley, op. cit., s. 88 i 481–484: relacja Dionizjusza z Hal. o trzecim konsulacie Sp. i jego *lex agraria* jest wzięta z grakchańskiej propozycji rozdziału ziemi między *socii*, a ta M. Manliusa Capitolinusa jest pełna aluzji do Katyliny, być może wg Q. Aeliusa Tubero. M. Chassignet (*La 'construction' des aspirants a la tyrannie: Sp. Cassius, Sp. Maelius et Manlius Capitolinus*, [w:] M. Coudry Th. Spaeth (eds.), *L'invention des grands hommes de la Rome antique. Actes du Colloque du Collegium Beatus Rhenanus*, Paris 2001, s. 92) uważa, że wpływ epoki grakchańskiej jest ewidentny, jak wyraźnie przedstawił to Mommsen, ale nawet większy w okresie między 63 a 44, włączając spisak Katyliny, rządy i śmierć Cezara. Można tutaj rozpoznać rękę Aeliusa Tubero oraz tradycję ustną.

⁹⁵ R. M. Ogilvie, *Early Rome and the Etruscans*, Michigan 1976, s. 20.

⁹⁶ K. Raaflaub, *Social struggles in archaic Rome: new perspectives on the conflict of the orders*, Wiley-Blackwell 2005, s. 30.



że przez dużo późniejsze doświadczenia. Polemizuje on tutaj z J. Cornellem, którego stosunek do historycznej tradycji wczesnego Rzymu jest ambiwalentny: z jednej strony uważa on, że ta wczesna tradycja zawiera wiele prawdziwego materiału i jest bardziej wiarygodna i solidna niż sądzą jej krytycy, z drugiej zaś jego trzeźwe do niej podejście historyka pozwala na odróżnienie spekulacji od wiedzy. Do tego rodzaju informacji należą na przykład takie szczegóły, jak wiadomość o zrównaniu z ziemią domów należących do *adfectatores regni*, która przewija się w przekazach Warona, Cycerona, Waleriusza Maximusa i Liwiusza⁹⁷. Wiemy, że podobne restrykcje były nakładane w latach 80. na osoby formalnie określone jako *hostes*, poza tym na ofiary sullzańskich proskrypcji, a potem triumwiratu z 43 roku⁹⁸, oraz w okresie cesarstwa na winnych obrazy majestatu⁹⁹ i na władców skazanych na *damnatio memoriae*¹⁰⁰.

Wydaje się, że sam temat *adfectatores regni* mógł pojawić się dopiero w historiografii późnej republiki rzymskiej¹⁰¹. To wówczas oskarżenie o dążenie do *regnum* (antonim do *libertas*) stało się narzędziem walki politycznej w sporze optymatów z popularami i sposobem zwrócenia plebsu przeciwko orędownikom jego interesów. Zabójstwo Grakchów usprawiedliwiane było społecznie nośnym oskarżeniem ich o dążenie do tyranii. Historycy najwyraźniej chcieli pokazać, że bracia postępowali tak samo jak ich poprzednicy: Spuriusz Kasjusz, Meliusz i Manlius Kapitolinus. Wszyscy oni zdawali kierować się niewygodną dla arystokracji wolą ulżenia niedoli biednych. I to było ich wykroczenie. Jak słusznie stwierdza J. Cornell, *jakkolwiek absurdalnie mogą brzmieć te zarzuty, nie były one czynione tylko dla retorycznego efektu. Bez wątplenia ci, którzy wówczas otwarcie mówili o nienawiści do królestwa, wierzyli w to skrywając głęboko w podświadomości strach przed niższymi klasami*¹⁰².

Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że oskarżenia bazowały jedynie na zamiarze popełnienia przestępstwa¹⁰³, natomiast kwestie prawne stawały

⁹⁷ Zob. Varro, *De lingua Latina* 5. 157; Cic. *dom.* 101; Val. Max. 6.3.1b; Liv. 6.20.13.

⁹⁸ App. *BC* 4.32.139; Dio 47.13.2.

⁹⁹ Dio 7.26.1; Tac. *ann.* 6.29.1.

¹⁰⁰ Zob. W. Nippel, *Public order in ancient Rome*, Cambridge 1995, s. 64.

¹⁰¹ Odmienne zdania jest N. Purcell, *Becoming Historical The Roman Case*, [w:] D. Braund i C. Gill (eds.), *Myth, history and culture in republican Rome: Studies in honour of T. P. Wiseman*, University of Exter Press 2003, s. 33 n.

¹⁰² J. Cornell, *The beginnings of Rome: Italy and Rome from the Bronze Age to the Punic Wars (c. 1000–264 BC)*, Routledge 1995, 150.

¹⁰³ J. R. Rodriguez, op. cit., s. 77.



się drugorzędne, ustępując motywom politycznym i moralnym. Wystarczyła domniemana intencja popełnienia czynu niedozwolonego. Jeśli kontestator nie zaprzestawał swojej działalności, senat uznawał, że ma prawo skazać podejrzanego na śmierć. Sama więc *suspicio* lub *cupiditas regni*¹⁰⁴ stawała się wystarczającym powodem do tego, by uznać niedoszłego władcę za winnego dążenia do *regnum* i usprawiedliwić jego zabójstwo, które można było potraktować jako środek przeciwdziałania tyranii. Z perspektywy Cycerona jedynie Cezar nie tylko dążył do *regnum*, ale nawet je osiągnął.

On adfectatores regni and on Tampering with History (Summary)

The issue of adfectatores regni probably did not come into view before the later Republic. An accusation of aiming at regal power became a tool of political struggle in the dispute between the optimates and the populares. Roman historians who dealt with the early Republican period might have used contemporary or not very distant events as a basis on which to create a history of the past, but above all to provide justification for radical measures applied against Ti. Gracchus, Saturninus or Catiline. On many occasions in the late Republican period, historians would try to explain that what had happened in their time had been nothing unheard of, but had already happened in the past. Among such exempla inspired by the political debate, there are stories of three adfectatores regni of the archaic period: Spurius Cassius Vicellinus, Marcus Manlius Capitolinus, Spurius Maelius. The problem is that we do not know how much we can trust archaic history (e. g. Livy and Dionysius of Halicarnassus).

¹⁰⁴ Cic. *dom.* 101: *regnum adpetere*; *Phil.* 2.114: *regnum adpetentem*; *Mil.* 72: *suspicio regni adpetendi*; *Cato maior* 56: *regnum adpetentem*; por. *Liv.* 4.15. 4; *spem regni concepere*; 6.20.5: *cupiditas regni*; *Val. Max.* 5.8.2: *adfectatio regni*; *Cic. Phil.* 2.114 mówi o różnicy między trzema demagogami a Cezarem: „Spuriusz Kasjusz, Spuriusz Meliusz, Marek Manliusz zostali zabici z powodu podejrzenia o chęć zdobycia władzy królewskiej. Nasi oswobodziciele jako pierwsi rzucili się z mieczami nie na człowieka jedynie dążącego do władzy królewskiej, lecz na już królującego” (przekład K. Ekcs).